Nr. 248. Kraków, Sobota 9 Września 1893. Rocznik V.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 9 rano.

Przedpłata wynosi w Krakowie: miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr. Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.: miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr. Numer pojedyńczy 6 cnt., na prowincji 10 cnt.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza

Adres dla telegramów: „KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Szewska Nr. 7.

Pobyt Cesarza w Galicji.

Z Krakowca donoszą dnia 6 b. m.: Cesarz powrócił wczoraj z pola manewrów o godzinie 4-tej po południu. Przy pięknie przystrojonej bramie parku pałacowego, oczekiwali przybycia Monarchy: p. namiestnik, prezes Rady powiatowej jaworowskiej, Jan hr. Szeptycki i wiceprezes Jan Konopka na czele członków Rady, starosta jaworowski Czesław Niewiadomski, sędziowie powiatowi z Jaworowa i Krakowca Adlof i Męciński, rady gminne: Jaworowa, Krakowca i Wielkich Ocz, Zbory izraelickie z tych trzech miasteczek, wójci i t. d. Monarcha zeskoczywszy lekko z konia, powitał najpierw p. namiestnika i rozmawiał z nim chwilę.

Następnie zbliżył się do Najjaśniejszego Pana prezes Rady powiatowej hr. Szeptycki i wygłosił następujące powitanie: „W imieniu powiatu jaworowskiego mam zaszczyt powitać Cię Najjaśniejszy Panie z serca pełnego wiernopoddańczych uczuć dla Ciebie i całego Twego Najdostojniejszego Domu, oraz wyrazić Ci Najjaśniejszy Panie wielką radość i szczęście, że drugi już raz wstępujesz w granice naszego powiatu. Pozwolisz, Najjaśniejszy Panie, że starym zwyczajem włościanie tutejsi, przyjmą Cię chlebem i solą. — Najjaśniejszy nasz Cesarz i Król Franciszek Józef, w długie lata, niech żyje!“

Cesarz podziękował najłaskawiej za wynurzone uczucia i zapewnił, że ufa im najzupełniej.

W imieniu duchowieństwa ruskiego przemawiał grecko-katolicki proboszcz z Drohomyśla ks. Józef Gładyszewski, zapewniając, iż Rusini stoją niewzruszenie przy unii katolickiej i przy austrjackiej idei państwowej. W końcu powitał Monarchę burmistrz Krakowca, notarjusz Deller.

Obu tych przemówień wysłuchał Monarcha z uwagą i odpowiedział na nie kilkoma słowy.

Następnie zaszczycił Monarcha krótką rozmową starostę p. Niewiadomskiego, dalej wiceprezesa Rady powiatowej jaworowskiej Jana Konopkę, burmistrza Jaworowa Paara, naczelników sądowych Adlofa i Męcińskiego, i kilka innych osób. Następnie odprowadzony przez p. namiestnika i gospodarza domu hr. Łubieńskiego udał się Cesarz do pałacu, gdzie przygotowano apartamenta. Na ganku powitała Najjaśniejszego Pana pani hrabina Łubieńska z córką, która wręczyła Monarsze śliczny bukiet.

Powrotu Monarchy z manewrów oczekiwały tłumy wiejskiej ludności z chorągwiami, obrazami i duchowieństwem na czele, dziatwa szkolna, deputacje gmin starostwa jaworowskiego, cechy, wreszcie liczne rzesze izraelitów z torami.

Monarchę witano z niezwykłym zapałem. Straż honorową pełnił „Sokół“ jaworowski, zasilony delegacją „Sokoła“ lwowskiego. Porządek utrzymywała przeważnie straż pożarna z Jaworowa, z Krakowca i Wielkich Ocz. Pomimo tysiącznych tłumów panował do końca wzorowy porządek.

O godzinie 6 wieczorem odbył się w koszarach u arcyksięcia Albrechta obiad, w którym wziął udział Najjaśniejszy Pan. Pomiędzy innymi otrzymali zaproszenie na obiad: namiestnik, hr. Łubieński i starosta Niewiadomski.

Po obiedzie rozmawiał Cesarz dość długo z p. starostą Niewiadomskim i z wielkiem zadowoleniem przyjął jego oświadczenie, że spory narodowościowe, które dawniej dość silnie wybuchały w pow. jaworowskim, dziś już nie istnieją.

Dziś, we środę, wyjechał Cesarz o godzinie wpół do ósmej na manewry w kierunku Wielkich Ocz. Pogoda prześliczna. Na manewry dzisiejsze wyjechał także p. Namiestnik.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś Gorgonjusza. Jutro Mikołaja z Tolentynu.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Kalendarz rybacki. Od 15 września nie wolno łowić pstrąga i łososia. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę. Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

W celu uregulowania nakładu upraszamy wszystkich Czytelników o spieszne nadsyłanie przedpłaty pod adresem administracyi „Kurjera Polskiego“. Kraków. Ul. Szewska L. 7.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj jako w uroczystość Narodzenia N. P. Marji w kościele N. Marji Panny kazanie przed Sumą wygłosił sędziwy ks. Turry, prokurator parafii N. Marji Panny. Następnie procesję, wystawienie Najświętszego Sakramentu i Sumę celebrował ks. Mianowski. Chór marjacki w czasie Sumy wykonał Mszę I. Schweitzera C dur na 4 głosy a capela. Na graduale chorał św. Kazimierza, królewicza polskiego. „Omni die“ harmonizacji St. Ochmańskiego. Na ofertorjum zaś: „Ave Marja“ H. Goetza.

Komisja weryfikacyjna odbędzie dziś posiedzenie w magistracie o godzinie 5 po południu.

Wieczorek humorystyczny p. Barącza, z powodu święta nie ściągnął zbyt licznego zastępu publiczności, jakkolwiek ceniony artysta ze wszechmiar zasługuje na silniejsze poparcie. Pan Barącz tworzy nietylko pewne typy, ale jest muzykalnym i niezłym wcale śpiewakiem. Skutkiem tego, produkcje jego są bardzo urozmaicone. Cokolwiek działa na scenie, zaprawionem jest wielką dozą humoru, dowcipu i przytem z wielką miarą estetyczną. Nic więc dziwnego, że widzowie wybuchają ciągłym śmiechem. Piosenkę Faura: „Bon jour Suzon,“ odśpiewał poprawnie. „Próba pamięciowa muzyki“ dowiodła, że artysta poświęca się jej z zamiłowaniem i obznajmiony jest ze wszystkimi pierwszorzędnymi kompozytorami. Podyktowano mu kilkanaście oper, z których parę zupełnie u nas nieznanych, jak „Falstaff,“ „Ranzau,“ „Przyjaciel Fryc,“ a jednakże wyjątki każdej z nich odegrał na fortepianie. Ostatni numer programu „Jak gdzie śpiewają,“ musiał być na żądanie kilkakrotnie powtórzony.

Publiczność bawiła się wybornie i nie wątpimy, że na drugim wieczorku w niedzielę, zjawi jej się znacznie więcej w sali Kasyna powszechnego.

Pan Tadeusz Rybkowski, nasz zaszczytnie znany artysta-malarz, bawi obecnie w Bieczu. Wykończył już wiele drobniejszych prac (przeważnie akwarel), a obecnie zajęty jest malowaniem obrazu większych rozmiarów: „Jarmark w Bieczu“. — Mamy nadzieję, że p. Rybkowski przeniósłszy się z Wiednia do Lwowa, a tem samem zbliżywszy sią do Krakowa, nie będzie tak po macoszemu naszego grodu traktował i od czasu do czasu pozwoli nam oglądac swoje dzieła w Sukiennicach.

Za zbrodnię zabójstwa skazał Trybunał sądu karnego, na orzeczenie winy przez ławę przysięgłych, we środę dnia 6 bm. Antoniego Jabłońskiego, lat 42 liczącego, rodem i zamieszkałego w Skotnikach — na karę 3-letniego ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. — Jabłoński już karany za zbrodnię, w nocy z 1 na 2 lipca 1893 roku, uzbrojony w nóż, ukradł z domu Antoniemu Kempie spodnie i kaftan. Ścigany przez poszkodowanego, skradzione rzeczy porzucił, następnie obróciwszy się, nożem przeciął Kempie brzuch, tak że ten w dwanaście dni wśród największych męczarni życia dokonał.

Trybunał pod przewodnictwem radcy sądu krajowego, p. Wawrauscha, wymierzając oskarżonemu powyższą karę, skazał go nadto na odszkodowanie wdowie zabitego 11 złr. jako koszta lekarskie. — O ile pierwszy wymiar kary przyjął bez namysłu — o tyle 11 złr. zrobiły nań przygnębiające wrażenie. — Przeciw Jabłońskiemu skargę wnosił zastępca prokuratora dr. Stawarski.

Ze stacji ratunkowej. We czwartek w południe zgłosił się na stację ratunkową Albert Berlin, fryzjer z Krakowa, okazując silną gorączkę i duszność. Chorego odwieziono do szpitala św. Łazarza.

O godzinie 6 wieczór wezwał pogotowie żołnierz policyjny do kobiety, która pod mostem kolejowym na Zwierzyńcu zachorowała. Skonstatowawszy silną gorączkę odwieziono ja do szpitala św. Łazarza.

O godzinie 9 m. 45 wieczorem wezwał pogotowie agent policyjny do chorej Anny Kądziołek na ulicy Szpitalnej nr. 8. Ratunek tu jednak okazał się już niewczesnym, albowiem kobieta skonała. O wypadku zawiadomiono lekarza policyjnego dra Schwarza, który skonstatował śmierć Kądziołkowej.

Mieszkańcy ulicy Grodzkiej użalają się na nocne burdy i krzyki, połączone z bijatyką, jaka się praktykuje przez gości, wychodzących późno z restauracyj w pobliżu św. Piotra. Charakterystyczną cechą owych awantur jest ta, że w tej okolicy nie pojawia się nigdy żaden rozjemca w osobie strażnika policyjnego, którykolwiek umiał nakazać spokojność.

† Zmarli. Benedykt Feliksiewicz magazynier kolei państwowych, przeżywszy lat 37, zmarł w Krakowie dnia 6 września.

Franciszka Guzek, córka po c. k. kapitanie zmarła w Krakowie dnia 7 września.

Z Prądnika Czerwonego piszą nam: Do najprzyjemniejszych wycieczek pozamiastowych niezaprzeczenie należy Prądnik Crerwony. To też coraz więcej przybywa tam nowych domów i coraz więcej widać w tej stronie inteligentnych osób, które delektują się świeżem powietrzem i widokiem prześlicznej okolicy. Dosyć popatrzeć w dzień niedzielny lub świąteczny na te roje publiczności miejskiej snujące się tam i napowrót na całej przestrzeni od koszar arcyks. Rudolfa aż do samego Prądnika a będziemy mieli wyobrażenie, ile jest łaknących świeżego powietrza. Lecz niestety i tutaj doznaje się w tym względzie zawodu i natrafia się na przykre nieprzyjemności.

Od rogatki warszawskiej bowiem idzie się wzdłuż muru cmentarnego pod kasztanami dającemi dla przechodniów w dzień gorący dosyć cienia i chłodu, ale jakaż tu droga? Boże zmiłuj się! Błoto z gościńca dawniej na chodnik wyrzucone i przez publiczność przydeptane nader utrudnia przejście a pagórki i zagłębienia zmuszają przechodnia zwłaszcza o zmroku do natężenia całej uwagi, by nie naraził się przynajmniej na stoczenie do rowu.

Kiedy na drodze już za murem cmentarza stawiano żelazną bramę fortyfikacyjną zbudowano przed bramą z chodnika na gościniec mostek murowany zaś za bramą w tym samym kierunku ustawiono tak lichy mostek drewniany, że w niedługim czasie uległ zniszczeniu i dzisiaj zaledwie jeden patyk spruchniały przez rów położony wskazuje, że tutaj niegdyś po mostku przechodzić było można. Komu brak mostku jest wiadomy, nie idzie do miasta chodnikiem ale gościńcem i albo brnie po kostki w błocie albo łyka tumany kurzu za każdym razem się wznoszące ale przynajmniej o tyle lepiej na tem wychodzi, że przyszedłszy gościńcem na miejsce gdzie stał mostek, nie wraca się i nie naraża się na połamanie kości spadając do rowu głębokiego i szerokiego.

Widzieliśmy nieraz, że restaurację pod „czarnym osłem“ naprzeciw lasku modrzewiowego położoną zwiedzają przeważnie urzędnicy i oficerowie i że przyszedłszy ze swą familją nad mostek zerwany rzekli: *das ist ein Skandal*, i wrócili ale nikomu nie wpadło na myśl, aby się postarać o usunięcie tego skandalu.

Jeżeli się nadto uważy, że właśnie w tym miejscu w rowie gościńca przed realnością p. Müllera tak samo jak przed realnością p. Bitmara stoi całe lato kałuża tworząca się ze ścieków tych realności, że jest to wodą zgniła i dla braku należytego odpływu wydająca woń nadzwyczaj nieprzyjemną, szeroko i daleko powietrze zatruwającą, przyjdziemy do przekonania, że tutaj na niewiele przyda się proszek desinfekcyjny, gdyż bakcyle choleryczne znajdują tutaj urodzajne pole do swego rozwoju.

Dawniej rodzice ze swemi dziećmi przebywszy tę przestrzeń cuchnącą spieszyli na powetowanie do przyległego lasku i wonią drzew modrzewiowych całą piersią oddychali, lecz dzisiaj lasek otoczono płotem drucianym, ustawiono tablice i ostrzeżenia, iż wstęp do lasku wzbroniony, a niezważających na rzeczoną przestrogę, żołnierze wypędzają, aby dzieci nie połamały drzew 30-letnich.

W przekonaniu, że głos ten nie będzie głosem wołającego na puszczy, upraszamy Szanowne Towarzystwo dla upiększenia miasta i okolicy, aby za jego wpływem chodnik wzdłuż muru cmentarnego pod kasztanami mógł być wyrównany i do przechodu zdatnym uczyniony; następnie Św. ck. Starostwo raczy powyższe doniesienie o zerwanym mostku za bramą fortyfikacyjną uwzględnić i przywrócenie takowego do pierwotnego stanu przed zajść mogącym wypadkiem połamania rąk lub nóg komu należy polecić, a wreszcie WPan fizyk powiatowy ze względów hygienicznych, których w obecnym czasie tak ściśle przestrzegać należy, niebawem zarządzi, że ściek wody ze wskazanych realności do rowu gościńca skasowany zostanie lub przynajmniej rów ten odpowiednio kamieniem wyłożonym będzie.

Jeżeli powyższa prośba, o czem ani na chwilę powątpiewać nie można, uwzględnioną zostanie i jeżeli lasek jak przedtem tak i nadal dla publiczności zamknięty nie będzie, wówczas wszyscy Prądniczanie, wojskowi mieszkający tak licznie w tamtejszych barakach oraz miastowi wycieczkowicze nie będą mieć powodu do jakiegokolwiek utyskiwania na złą komunikację.

Odezwa.

Chcąc dać sposobność całemu krajowi do zebrania objawów czci dla autora „Chorału“ w 70 rocznicę jego urodzin, postanowił utworzony w tym celu komitet przeznaczyć na to cały miesiąc, miesiąc jubileuszowy Ujejskiego, począwszy od d. 12 września, jako właściwej rocznicy urodzin, aż do dnia 14 października, który to dzień na końcową uroczystość w stolicy kraju jest przeznaczony.

Wzywamy wszystkie miasta, instytucje i stowarzyszenia, ażeby w d. 12 września wysłały przedewszystkiem telegramy gratulacyjne do Kornela Ujejskiego, który bawi obecnie w Strzeliskach Nowych, p. Bóbrka.

W dalszym ciągu zechcą patrjoci, uznający potężny wpływ Ujejskiego na rozbudzenie ducha w narodzie w dniach strasznego zwątpienia, urządzać po miastach poświęcone poecie wieczorki, połączone z odczytami i produkcjami muzycznemi, czyniąc to w ślad za miastem Stryjem, gdzie obchód taki na dzień 12 września został zapowiedziany. Dochód z tych wieczorków, przesłany komitetowi, posłuży do tem okazalszego pamiątkowego wydania „Chorału“ z ilustracjami.

Równocześnie zechcą patryoci pomiędzy wszystkiemi warstwami narodu zbierać podpisy (na arkuszach ministr. zwykłego formatu) na adres, który z różnych miast ma być autorowi „Chorału“ wręczony.

Gotowe adresy z podpisami należy następnie, a najpóźniej do dnia 5 października nadesłać na ręce komitetu, pod adresem prezydenta miasta Lwowa. Tutaj zostaną one wspólnie wystawione w sali, w której odbędzie się końcowy obchód na cześć Poety. Po obchodzie wyjedzie deputacja, która wszystkie adresy razem wręczy Ujejskiemu.

Komitet uprasza, ażeby wszyscy pragnący uczcić autora „Chorału“ do tego programu ściśle zastosować się raczyli. I sądzimy, że nie trzeba dalszych słów przypomnienia i zachęty, ażeby tłumne i zgodne objawy czci wywołać, gdyż serce każdego Polaka bije najgorętszem uwielbieniem dla Mistrza, który „Skargi Jeremiego“ i „Chorał“ ze zbolałej duszy swej wysnuł

We Lwowie d. 7 września.

Przewodniczący: Dr. Fr. Smolka
Edmund Mochnacki.

Jan Amborski, Platon Kostecki, Dr. Ludwik Kubala, Dr. Zdzisław Marchwicki, Karol Młodnicki, Tadeusz Romanowicz, Stanisław Rossowski, Dr. Gustaw Roszkowski, Juliusz Starkel, Jan Styka, Albert Wilczyński, Dr Józef Żuliński.

TELEGRAMY.

Warszawa. Ministrowie handlu i wojny zażądali wskutek coraz bardziej wzmagającego się przemytnictwa, zdwojenia posterunków cłowych na rzekach Wiśle i Niemnie.

Rzym Do ajencji Stefaniego donoszą z Rio-de-Janeiro: Minister spraw zagranicznych uwiadomił dzisiaj reprezentantów państw obcych, że eskadra wojenna podniosła rokosz przeciw obecnemu rządowi, który jednakże czuje się dość silnym do utrzymania porządku i dania gwarancji bezpieczeństwa. Mimo to jednak zapewniają, że rząd nie zdoła przeszkodzić blokadzie i zamierzonemu bombardowaniu miasta, wskutek tego zawinął do tamtejszego portu włoski pancernik Bausan, a z Bahia wyruszył tamże krzyżowiec Dogali.

Paryż. Dzisiaj odbyła się wspólna konferencja naczelnych redaktorów wszystkich pism paryskich, na której powzięto jednomyślną uchwałę uroczystego przyjęcia oficerów rosyjskiej eskadry i urządzenia na ich cześć wspaniałych festynów i zabaw ludowych.

Hyeres. Na zakończenie tak zwanej w języku przemysłowym kampanii solnej odbyła się tutaj zabawa ludowa, na której robotnicy francuscy i włoscy oświadczyli swą solidarność w walce o byt proletarjatu, wznosząc okrzyki na cześć wzajemnego braterstwa i pojednania.

Londyn. Strejkujący robotnicy w Yorkshire dopuszczają się wielkich gwałtów, szerząc wszędzie mordy i pożogę.

Buenos-Ayres. Podług doszłych tu wiadomości z Rio-de-Janeiro na czele rokoszu floty stanął admirał Costodio de Mello. Sztandar buntu podniosły cztery torpedowie i trzy okręty wojenne: Aquidaban, Republica i Trajano. Również dochodzą stamtąd wieści, że tymczasową dyktaturę obejmie Peixoto.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 r., 8 r., 10·45 r., 9.20 w., 10·55 w. — **Do Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r. 9·25 r., 3·05 po pol., 6·08 w., 10 w. — **Do Warszawy:** 5·40 r., 9·25 r., 6·09 w. — **Do Suchej:** 8·50 r., 2·05 po poł., 7·05 w., 8·25 r., od 25 czerwca do 15 września. — **Do Wieliczki:** 12 w poł., 8·10 w. — **Do Rzeszowa:** 6·40 w.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Z Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·08 w. — **Z Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. **Od Suchej:** 6·05 r., 8·55 r., 10·37 r., 4·15 pop., 9·41 w., 8·20 w. od 25 czerwca do 15 września. — **Z Wieliczki:** 8·05 r., 6·25 w. **Z Rzeszowa:** 8·55 r.

Czas środkowo europejski.

NADESŁANE.

(Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct. Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Cytra koncertowa z mechaniką palisandrową do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Kraków, Podzamcze Nr. 13. 300 2 3

Pokój duży umeblowany przy ulicy Zwierzynieckiej Nr. 16, na I piętrze jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże od godziny 1 do 4 po południu.

Praktykant miejscowy lat 15. potrzebny natychmiast. Centralne biuro fabryczne, Kraków, Bracka 5 od 9 10. 301 3 3

Apteki mniejszej poszukuję do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go października b. r. Adres: **Biliński**, aptekarz w Żegiestowie. 808 3 4

Ekonoma samodzielnego do zarządu małym folwarkiem pod Krakowem, poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje dozorca domu pod l. 5 ulica Mikołajska w Krakowie. 303 2 3

Nie można nic zrobić bez krzyku!
Więc słuchaj i dziw się prawy katoliku:
Poco kupować na rogu od żyda:
Kiedy i chrześcijaninowi Twój grosz się przyda!
Książki, książeczki, obrazki, krzyżyki,
Różańce, lampki, różne medaliki, 635 6 30
Figury maleńkie, średnie i duże,
Fotografie na szkle i porcelanie (niby na marmurze)
Dostaniesz na placu Marjackim, obok kościoła
U ZAJĄCZKOWSKIEGO, pod znakiem „Anioła“.
Towar ma dobry i tani, znajdziesz go snadnie,
A postąpisz nietylko uczciwie, ale i ładnie!

Sprzedaż nafty

i innych artykułów jako to mydła, krochmalu, sody i lamp — uskuteczia stary weteran, z r. 1831 i 1863 w sklepie przy ul. Sławkowskiej Nr. 2.

W obec konkurencji nie może starzec dać sobie rady, więc poleca Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się z jej strony łaskawego poparcia, tym sposobem można przyjść w pomoc steranemu a zasłużonemu człowiekowi, który chce pracować a nie być ciężarem społeczeństwu. 706 ?

Towar jest w najlepszym gatunku i po niskiej cenie.

Adres: MIKOŁAJ BRACKI, ul. Sławkowska Nr. 2.

KONKURS.

Przy c. k. zawodowej Szkole ślusarskiej w Świątnikach jest do obsadzenia posada nauczyciela do nauki geometrji, rysunku geometrycznego i nauki o rentach, języka niemieckiego i buchalterji.

Powyższa posada będzie obsadzona za kontraktem i roczną renumeracją 840 złr. w. a.

Kandydaci mają swoje podania wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wraz z metryką, życiorysem i dowodami uzdolnienia przedłożyć najdalej do 20 września b. r. Kierownictwu c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Z kierownictwa c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Świątniki 3 września 1893. 811 2 3

Wanny, stołki do kąpania

także **z piecykami** do grzania wody,
klosety pokojowe, prysznice, wanienki do kąpieli nasiadowych własnego wyrobu
poleca
KAROL MARKUS w Krakowie, ul. Szpitalna 28.
Wielki wybór
prawdziwych tulskich samowarów.

Doniesienie!!!

Na porę jesienną i zimową

Filja wiedeńskiej fabryki

UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH

Heilmana Kohna i Synów

Kraków, ul. Grodzka l. 9, I piętro,

poleca doborowy zapas najmodniejszych ubiorów męskich i dziecinnych własnego wyrobu, z najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych

po cenach fabrycznych.

Wobec rozgałęzionego interesu naszego i sprowadzania materjału w większych ilościach śmiało twierdzić możemy, że żadna z istniejących firm nie jest w stanie z cenami naszemi konkurować, o czem Szan. Publiczność przekonać się zechce.

W składzie naszym znajdują się: **Paltoty zimowe, mężykowy, Chesterfildy, hawelokl, szlafroki, ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe. Kożuszki, bundy do podróży, kamizelki jedwabne, spodnie, ubiory dla chłopczyków od 3-ch lat.**

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie ulicy i numeru domu, gdzie filja się znajduje.

Z poważaniem

Heilman Kohn i Synowie,
Kraków, ul. Grodzka, l. 9, I. p.

Filje nasze: w Krakowie ul. Grodzka l. 9, w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach Bielsku, w Opawie i w Nowym Sączu. 94 57 ?

Odznaczone medalami zasługi

PIERWSZE TOWARZYSTWO TKACZY

pod opieką św. Sylwestra

od r. 1882 istniejące w Korczynie (obok Krosna),

poleca Szanownej P. T. Publiczności

wyroby czysto lniane, jak: **płótna** od najcieńszych do najgrubszych gatunków, **płótna półbielone** i szare, **dreliszki** na liberje, **dymki** zwykłe adamaszkowe i kąpielowe tureckie, **obrusy** białe i kolorowe ze serwetami, **chustki, fartuszki, ścierki** i t. p. w zakres tkactwa wchodzące wyroby.

Cenniki z próbkami rozsyła się franko.

27 5 52 **DYREKCJA.**

Sokół i Sokolica

dwa gatunki wódek
uznanych przez powagi lekarskie za zdrowotne
wyrabia i sprzedaje
Zarząd dóbr Płaza p. Chrzanów

Również nabywać je można we wszystkich pierwszorzędnych handlach korzennych Krakowa, Lwowa i miast prowincjonalnych 536 43 50

Do sprzedania Realność

w pięknej i zdrowej okolicy, 4 mile od Krakowa a 2 km. od miasta powiatowego przy szosie, składająca się z 15 morgów gruntu, w tem 12 mórg ziemi ornej, z 3 budynków w bardzo dobrym stanie, tj. z domu, stajni i stodoły jest z wolnej ręki do sprzedania, wiadomość:

ul. Arjańska l. 6, u administratora. 750 2 3

RUDOLF BAUR

Tyrolski specjalny handel wyrobów z materji „Loden“

INSBRUCK,

Rudolfstrasse Nr. 4,

poleca swój bogato zaopatrzony

SKŁAD

prawdziwych tyrolskich wyrobów z materji „Loden“

we wszelkich gatunkach, jako to: **salonowe, na ubrania do polowania, dla turystów, haweloki, żakiety, menżykowy, płaszcze na słotę, damskie płaszcze deszczowe z nieprzemakalnej materji „LODEN“.** 694

Największy wybór

najdelikatniejszej tyrolskiej materji „**Loden**“ dla pań, również przyborów dla turystów, jako to: pończochy myśliwskie, kije górskie, torebki do przewieszania na plecach, pióra z dzikiego ptactwa. Wielki skład kapeluszy tyrolskich, myśliwskich i dla turystów. Gatunki najlepsze. Ceny najniższe

---

C. k. uprzyw.
PIERWSZA STYRYJSKO-POLSKA

FABRYKA MARMORYTU

w Krakowie, Zwierzyniec l. 40.

wyrabia 509 30 104

dachówki, posadzki, schody, pomniki,

oraz **płyty do stołów, konsoli, luster, kominków, stelików nocnych, umywalni,** również i do **wykładania ścian, sufitów** itp. **kominki, parapety do okien, profile, postumenty do zegarów, kapitele, filary** i t. p. przedmioty w zakres kamieniarstwa wchodzące.

Pod względem **kolorów twardości i połysku** w zupełności naśladujące wszelki naturalny **marmur, porfir, jaspis, granit, onyx, malachit, lapis lauzuli** i t. p.

po cenach nieporównanie tańszych od prawdziwych kamieni.

W NOWYM

MAGAZYNIE MEBLI

w Krakowie, przy ul. Wiślnej Nr. 3,

wielki wybór mebli

z własnych pracowni dostarczony

LUDWIKA CHOMIAKA **tapicera.** i **WŁADYSŁAWA DUVALA** **stolarza.**

Zaletą wyrobów tapicerskich przedewszystkiem jest w najlepszym gatunku materjeł użyty i z elegancją gustowne odrobienie.

Wyroby stolarskie przodować mogą jako pewne z suchego i zdrowego materjału zrobione, jako gustowne i stylowo ujęte.

Ceny bardzo niskie.

Najświeższe żurnale lub własne rysunki przedkładamy. Za sumienne wykonanie ręczymy. Polecamy antyki na składzie i przyjmujemy takowe w komis. 170 48 50

Ludwik Chomiak tapicer. **Władysław Duval** stolarz.

Do zarządu w dużym interesie poszukuje się

gospodyni

tylko starszej osoby, energicznej, bez familji. Zamiejscowe mają pierwszeństwo. 708 1 4
Zgłoszenia do Administracji „Kurj. Pol.“



WELOCYPEDY dla chłopców **od 10 do 28 złr.**

Maszyny do szycia

sprowadzam tylko pełnymi wagonami z najlepszych fabryk chrześcijańskich. Cena od 27 do 65 złr. Ratami po 4 złr. miesięcznie.

Rowery na składzie.

JÓZEF IWANICKI
MECHANIK.
Kraków, Rynek 25.—Lwów, Hotel Żorża.

Do sprzedania

Dom piątrowy

W KRAKOWIE,

murowany, w pięknem położeniu, z ogródkiem, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Długa 31. 817 1 3

Maszynista

egzaminowany,

fachowy ślusarz,

poszukuje posady zaraz lub od 1 października b. r. Bliższa wiadomość: **Feliks Zaręba**, Węg. Trakt Nr. 309, **Przemyśl.** 819 1 3



Granaty w oprawie, ametysty, mołdawity itd.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,
Kraków, ul. Grodzka l. 26.

SKŁAD FORTEPIANÓW

PIANIN i HARMONIUM

WIKTORA BARABASZA i Sp.

Kraków, ulica Floryańska l. 1, I p.

Wszystkie instrumenta osobiście wybrane przez właściciela w fabrykach w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreznie etc. etc. 427 38 104

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH

w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, w pobliżu bramy l. 57,

poleca

wielki wybór mebli **własnego** wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibljotek itp.

Odznaczeni licznemi medalami przez c. k. Ministerstwo handlu na wystawach krajowych za swoje wyroby.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów** od **najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reperacje na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie. Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** fabrykacji tutejszej.

Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę. 90 37 ?

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

Zarząd.

SKŁAD PIWA i PORTERU

Z BROWARU

Arcyksięcia Albrechta

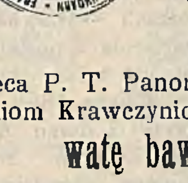
w Żywcu.

Takowe sprzedaję po następujących cenach:

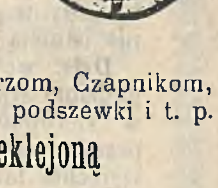
Piwo cesarskie . . .	10 ct.	Porter	16 ct.
„ marcowe . . .	12 „	Ale	16 „

Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmuję zamówionia na piwo żywieckie w beczkach. 539

G. LAZAR — Kraków.
ul. św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.



PAROWA FABRYKA
waty i opatrunków



M. L. Dobrowolskiego

w Nowej Wsi, p. Łobzów,

poleca P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Paniom Krawczyniom i Gospodyniom na kołdry, podszewki i t. p.

watę bawełnianą białą i szarą nieklejoną

oraz

mocną watę wełniana

w arkuszach 2 metrowych ważące 1/4 lub 1/2 kilogr. Dla Panów Zegarmistrzów i Jubilerów przyrządza dobrowolnie barwioną watę bawełnianą. 1314 22 52

Próbki i ceny przesyła na żądanie opłacone.

RUDOLF HERLICZKA, Kraków, Plac Majacki L. 1, „pod Murzynami“ C. k. skład specjalnych tytoni i cygar

Poleca **ramy do obrazów, papier listowy w kasetach** w najnowszym guście, **perfumy, mydła** o różnych zapachach, po bardzo niskich cenach, **szczotki, szczoteczki do zębów, grzebienie, ramki z drzewa i metalu, wyroby japońskie,** jako też **wyroby skórkowe** na nową monetę. Dla J. M. W. Księży poleca **obrazki koronkowe francuskie** z pierwszorzędnych fabryk po cenach **fabrycznych.**

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski. **W drukarni Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem Jana Gadowskiego w Krakowie.**